

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe miasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 2 WRZEŚNIA 1937.

N — Nr. 102

„Mali ludzie”

„Sanacyjno”-konserwatywny „Czas” tak pisze o polityce „sanacji”:

„Boimy się jasnego, a szerokiego w swej koncepcji planu polityki narodowościowej. Boimy się sprecyzowania stosunku OZN. do rządu. Boimy się sprawy ordynacji wyborczej. Boimy się śmielszej polityki walutowej itd. itd., można długo cytować problemy pałace, problemy, którymi wszyscy się interesujemy, a dla których nie możemy doczekać się meża stanu, który by je postawił na szerokiej, a realnej płaszczyźnie.

„Ploty na zfelono” p. premiera — jak pisuje „Cat” — stają się coraz więcej symbolem naszej politycznej rzeczywistości. Nie mamy mężów stanu, rozwiązujących na szeroka skalę poważne problemy państwowe. — Przez to panoszą się rządy biurokracji, coraz więcej i coraz natrętniej wścibiającej swój nos w drobiazgi. Mamy coraz większe panoszenie się różnych ludzi, którzy radykalnie zapaprują drobne odcieczki naszego życia publicznego, nie mając odwagi i siły iść się problemom szerszym, co zresztą w tych warunkach uznać należy za niezmiernie szczęśliwy zbieg okoliczności”.

Jak ocenia „sanacyjno”-konserwatywne pismo politykę sanacji. Widzi w jej wykonawcach ludzi małych, którzy żadną miarą nie doróśli do wielkości zaufania, które wzięli na siebie. Nie umieją rozwiązać żadnych ważniejszych problemów ni podjąć żadnych śmielszych postanowień, tak koniecznych w dzisiejszych przełomowych czasach”. Tyle sanacyjno-konserwatywny „Czas”. My w tym wypadku w zupełności godzimy się ze zdaniem rzeczonoego pisma. Położenie, w jakim znalazł się nasz kraj, aż nadto potwierdza słuszność powyższych wywodów. Znajdujemy się dzięki temu w położeniu, o którym się mówi — „Ni to do życia, ni do umarcia”. Drepczemy wciąż w kółko bez jakichkolwiek widoków wyjścia z niego. Podczas gdy inne kraje już dawno wyszły z ciasnoty kryzysowej na szeroki, wygodny gościniec normalnych stosunków gospodarczych, my jeszcze wciąż dusimy się w marazmie zastoju i niedorozwoju gospodarczym, jak niemniej w ciężkiej atmosferze politycznej. Ogół społeczeństwa razem z „Czasm” czuje i widzi namacalnie, że jest źle oraz i to, że tak, jak jest obecnie, nie ma komu tego zła wykorzystać.

A przecież wniosek z tego tak prosty. Jeżeli ci ludzie nie umieją sprostać swoim zadaniom, powinni ustąpić i zrobić miejsce innym którzy będą to umieli.

No, ale „Czas” unika wyciągania takiego ostatecznego wniosku. Za to tym bardziej to czyni ogromna większość narodu.

Wizyta estońskiego ministra spraw zagr.

Ag. Iskra dowiaduje się, że zapowiedziana wizyta estońskiego ministra spraw zagr., p. Fryderyka Akela, nastąpi jeszcze w końcu bieżącego tygodnia.

Prezes afgańskiego Banku Narod. w Warszawie.

Przybył do Warszawy p. Abdul Medzid Khan, prezes afgańskiego Banku Narodowego, celem nawiązania i zacieśnienia polsko-afgańskich stosunków handlowych.

Zarządzenie wojewody Kirtiklisa.

Białystok. „Wieczór Warszawski” donosi: „W związku z ostatnimi zajściami przybył do Ostrowi wojewoda białostocki Stefan Kirtiklis. Po dokonaniu dokładnej inspekcji w dzielnicy żydowskiej i zapoznaniu się z sytuacją w mieście, wojewoda Kirtiklis kazał aresztować trzech narodowców z p. Szydlikiem na czele.

Gdy wojewoda bawił na inspekcji w Ostrowi, nadeszły z miasteczka Poręba nad Bugiem wiadomości o wystąpieniach antyżydowskich na rynku. Wojewoda Kirtiklis wydał zarządzenie likwidacji tych wystąpień”.

Fala strajków.

Okupacyjny strajk sezonowców w Łodzi.

Zupełnie niespodziewanie wybuchł strajk 4200 sezonowców, zatrudnionych przy robotach kanalizacyjnych, wodociagowych i na plantacjach miejskich. M. i. domagają się oni podwyżki płac o 20—25 proc., rozszerzenia robót do 6 dni w tygodniu, zatrudnienia wszystkich bezrobotnych sezonowych. Strajk ma charakter okupacyjny.

Łódź, 24. 8. W zakładach przemysłowych Schlösserowskiej Manufaktury w Ozorkowie, dzierżawionych przez niejskiego Fogla, doszło do ostrego zatargu, który wybuchł z powodu zamierzonej redukcji płac, mimo przyznania przez Komisję Rozjemczą 10 proc. podwyżki oraz wypowiedzenia pracy.

Ponieważ wszelkie próby, zmierzające do osiągnięcia porozumienia, nie dały rezultatów, robotnicy w ilości 2700 osób podjęli w dniu dzisiejszym strajk okupacyjny.

Na walnym zebraniu Związku Robotników Metalowych w Łodzi przyjęto uchwałę w sprawie wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle metalowym okręgu łódzkiego i wystąpienia o podwyżkę płac w wysokości 20 proc.

Wybuchł też strajk w tkalniach zarobkowych w Zgierzu z powodu niestosowania się fabrykantów do orzeczenia Komisji Rozjemczej, ustalającego 10 proc. podwyżkę płac. Ogółem strajkuje w Zgierzu ponad 500 tkaczy, okupujących 40 zakładów pracy.

46 godz. tygodnia pracy. — Podwyżki płac w Kieleckim.

Od dłuższego już czasu toczyły się rokowania między robotnikami i przemysłowcami fabryk okręgu kielecko-radomskiego. Ostatnio rokowania te zostały zakończone podpisaniem umowy, która ustala 46 godz. tygodnia pracy w zakładach całego okręgu i podwyższa zarobki robotników przeciętnie o 10 proc.

Raptowna zwyżka cen.

Kraków. Starostwo grodzkie w Krakowie po dokonaniu na placach targowych i sklepach w ub. czwartek i piątek ub. tygodnia ukarało grzywną od 10—50 zł 30 osób za nieprzestrzeganie cennika. W sobotę zrobiono doniesienia na 50 osób.

Tarnów. Od kilku tygodni w Tarnowie daje się zauważyć raptowna zwyżka cen artykułów spożywczych. Mieszkańcy oczekują odpowiednich zarządzeń.

Drugi komunikat urzędowy o strajku chłopskim w Małopolsce.

41 osób zabitych — 34 rannych.

PAT donosi urzędowo:

„Po zestawieniu całokształtu materiałów, dotyczących zajść, jakie miały miejsce w centralnych powiatach Małopolski i po przeanalizowaniu przebiegu tych zajść, rząd podaje do wiadomości, co następuje:

„Stronictwo Ludowe, wykorzystując drogą wszystkim Polakom rocznicę zwycięstwa żołnierza polskiego, zwołało na dzień 15 sierpnia rb. szereg zgromadzeń, na których proklamowano 10-dniowy powszechny strajk chłopski, mający poprzeć hasła i postulaty polityczne Stronictwa.

Strajk ten miał doprowadzić do zdeorganizowania życia gospodarczego w państwie przez umożliwienie dowozu żywności do miast — przy tym chciano go przeprowadzić za pomocą teroru specjalnie zorganizowanych i uzbrojonych bojówek.

Strajk miał objąć całe państwo, nie udał się jednak dzięki poczuciu obywatelskiemu mas chłopskich, świadomych akcji rządu, zmierzającej do polepszenia położenia wsi oraz bezspornie odczuwających poprawę bytu na skutek lepszej koniunktury gospodarczej.

Został on przeprowadzony w centralnych powiatach Małopolski przy pomocy rozagitowanej części członków Stronictwa Ludowego, rekrutu-

jących się przeważnie z ludności małorolnej, bądź zupełnie z ziemią niezwiązaną oraz stosujących przy tym terror wobec mieszkańców wsi, nie chcących mieć z akcją strajkową nic wspólnego.

Wobec nieudania się prób całkowitego wstrzymania dowozu żywności do miast bandy, kierowane przez członków Stronictwa Ludowego, usiłowały wywołać rozruchy i dopuściły się szeregu aktów gwałtu i zwykłych przestępstw kryminalnych — barykadując drogi, podpalając zabudowania oraz ścinając drzewa owocowe i zabijając zwierzęta pociągowe, należące do osób, niesolidaryzujących się ze strajkiem, wreszcie — przerywając połączenia telegraficzne i przystępując do rozbiórki mostów.

Doszło następnie do tego, iż uzbrojone bandy poczęły atakować oddziały policji, zaufawszy oszukawczym zapewnieniom swych przywódców, że mogą działać bezkarnie, ponieważ policjantom wydano zakaz robienia użytku z broni palnej.

Dopiero, pierzchając po pierwszej salwie politycznej, obalamuceni uczestnicy napadów przekonali się, iż policja w obronie ładu i spokoju publicznego ma nie tylko prawo, ale i obowiązek użycia broni

Ta oszukawcza i zbrodnicza akcja spowodowała, iż w czasie zajść zostało zabitych 41 osób, zaś 34 odniosło rany. Cyfra rannych nie może być uważana za ostateczną, ponieważ szereg napastników, którzy odnieśli obrażenia, ukrywa się w obawie przed odpowiedzialnością w lasach i odludnych chatach chłopskich.

Na liście ofiar nie ma zupełnie przywódców i prowodyrów zajść, którzy zapewniali o bezkarności ich uczestników, a następnie, nie troszcząc się o losy rannych, znaleźli dla siebie bezpieczne ukrycie.

Przelana krew chłopska zaciąży na tych, którzy w imię własnych interesów politycznych, oszukańczo pchnęli nieodpowiedzialne jednostki do aktów gwałtu i teroru, nie licząc się z ofiarami, jakie musiało to za sobą pociągnąć.

Obrażające uczucia Polaków nadużycie rocznicy zwycięstwa oręża polskiego dla proklamowania strajku rolnego i doprowadzenia nieodpowiedzialnych grup chłopskich do aktów gwałtu i teroru nie może minąć bez echa i pociągnie nieuniknione konsekwencje, przede wszystkim w stosunku do przywódców.

Podobne wystąpienia, pociągające za sobą ofiary życia ludzkiego i godzące w jedność i zwartość narodu, nie mogą wpłynąć na dalsze postępowanie rządu, zmierzającego do stopniowej poprawy sytuacji materialnej mas chłopskich i zapewnienia ładu i porządku w państwie.

(—) Sławoj-Składkowski, gen. dyw. prezes rady ministrów.

Warszawa, dn. 30 sierpnia 1937 r.

Zajścia przeciwżydowskie.

Zydzi już nabrali respektu.

Białystok. W ostatni poniedziałek podczas jarmarku w Brańsku Poblaskim (woj. białostockie) zgromadzeni rolnicy usunęli handlarzy żydowskich z targu.

Zebrani rolnicy zażądali od żydów dobrowolnego usunięcia się. Padła komenda:

„Zydzi sprzątnąć stragan!”

Wystraszeni zydzi natychmiast usłuchali. Kto nie zdążył uprzątnąć straganu, temu stragan wywrócono, a cały towar zniszczono.

Zaraz po tym rozległ się nowy rozkaz:

„Zydzi zamykać sklepy!”

Czym prędzej zaryglowano bramy. Wszystkich żydów, którzy nie usłuchali rozkazu, pobito. „Nasz Przegląd” podaje nazwiska kilku rannych żydów.

O godz. 5 po południu przybył większy oddział policji, który zajścia zlikwidował.

W sobotę wrócił premier.

Premier Składkowski wrócił w sobotę z Paryża do Warszawy.

Z krwawej Hiszpanii.

Powstańcy posuwają się dalej.

Na froncie północnym powstańcy zajęli miejscowość Padroza.

35 prowincyj pod władzą gen. Franco.

Po zajęciu Santanderu pod władzą gen. Franco znajduje się 35 prowincyj, podczas gdy rząd walencki panuje w całości tylko nad 11 prowincjami i częściowo nad czterema. We władzy powstańców znajdują się poza tym wszystkie kolonie.

Bombardowanie Walencji.

Samoloty wojsk powstańczych ostatnio dokonały nalotu na Walencję, zrzucając szereg bomb. Trzy osoby zostały zabite, wiele jest rannych. Straty materialne są znaczne.

Takie to skutki czerwonego wychowania dzieci w Hiszpanii.

Skutki wychowania socjalistycznego.

Londyn. W końcu maja br. przysłano do Anglii z inicjatywy angielskich organizacji społecznych i charytatywnych transport dzieci baskijskich z Hiszpanii w liczbie 4.000. Organizacje te, popierane przez rząd, zobowiązały się do dania dzieciom, narażonym na przeżywanie wszystkich okrucieństw wojny domowej, opieki, schronienia i wychowania. Przybyłe dzieci rozlokowano po obozach. Stosunki na obozach ułożyły się zupełnie nie po myśli organizatorów. Londyński „Times” donosi między innymi:

W jednym z obozów w pobliżu Southampton częste niepokoje i wybryki doprowadziły do izolacji 150 chłopców. Dopuszcili się oni splądrowania namiotów, przeznaczonych do katolickich obrzędów religijnych. Znieważanie wychowawczyń jest na porządku dziennym. W odpowiedzi na wykrycie przez kierownictwo kradzieży ubrań uczestnicy obozu podnieśli otwarty bunt.

W innym obozie w Harwood Pale, koło Scarborough, interweniować musiała policja w obronie, napadniętego przez chłopców z nożami w rękach kucharza. W obozie w Brechfa szerzy się wściegłość. Wypadki zatrzymywania, rabowania i niszczenia nie należą do rzadkości. Obozujący są postrachem dla sąsiednich wsi.

Obecnie rozlokowuje się dzieci po mniejszych obozach i w instytucjach charytatywnych.

Oto są skutki marksistowskiego wychowania.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Wojska chińskie cofają się.

Po zajęciu Kałgonu, chcąc uniknąć otoczenia przez Japończyków, wojska chińskie cofają się. Wojska japońskie odniosły i na innych odcinkach sukcesy.

Po zawarciu paktu nieagresji chińsko-sowieckiego.

Mówią, że pakt nieagresji między Chinami a Sowiecami zawiera klauzulę tajną o pomocy sowieckiej dla Chin we wojnie z Japonią. Głoszą też, że sowiecki marsz. Blücher ma stanąć na czele armii chińskiej.

Zdobycie przez Japończyków Wusung.

Szanghaj. Reuter potwierdza wiadomość o zdobyciu przez Japończyków Wusung.

Muzułmanie chcą porozumienia z chrześcijanami w Palestynie.

Naczelna rada arabska zabiega o utworzenie wspólnego frontu już nie tylko między Arabami-chrześcijanami, a muzułmanami, co się już stało faktem dokonany, ale między chrześcijanami a muzułmanami w ogóle.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 79

(Ciąg dalszy).

Ale inaczej rzecz przedstawiała się z panami Addison i Roscoe, którym wymknęły się z rąk nagle dwa miliony funtów szterl. Byli oni wprawdzie bardzo bogaci, ale dlatego właśnie tym więcej pragnęli skarbów. Addison drżał i pienieł się ze złości, błąd Roscoe ukrył twarz w dłoniach i jęczał. James Short szedł właśnie do swych klientów, gdy prokurator jeneralny zbliżył się do niego i podał mu rękę.

— Uważam to za bardzo słuszne, — rzekł, — że lord-prezes powinszował panu tak świetnego powodzenia, choć to jest coś zupełnie niezwykłego. Ja także cieszyłem się, słysząc pana mówiącego i byłoby mi bardzo przyjemnie, gdybyś pan zechciał odwiedzić mnie jutro około południa w moim biurze.

Addison, który tę krótką rozmowę dosłyszał, wstał i w wściekłym gniewie rzucił się pomiędzy prokuratora a Jamesa.

Około 200 robotników w Świeciu urządziło strajk głodowy i okupacyjny.

Świecie. — Około 200 robotników, zatrudnionych przy budowie ulicy Nadbrzeżnej, na wieść, iż odtąd będą pracowali tylko po trzy dni w tygodniu, porzucili we wtorek 24 bm. pracę, nie opuszczając jednak miejsca robót i rozpoczęli strajk głodowy. Nie przyjmowali oni pożywienia od członków swych rodzin ich odwiedzających. Przebieg strajku był spokojny.

Zakończenie strajku głodowego w Świeciu.

Świecie. Strajk okupacyjny i głodowy, obejmujący około 200 robotników, zatrudnionych przy budowie ul. Nadbrzeżnej i trwający od wtorku południa w Świeciu, przybrał w piątek 27 bm. największe nasilenie. Liczba robotników, padających z wycieńczenia, rosła; wywieziono ich 50 do miejscowego szpitala.

W piątek gwoli solidarności rozpoczęło strajk okupacyjny 16 robotników, zatrudnionych przy budowie gmachu pocztowego (wzmocniaka). W godzinach południowych zaś zastrajkowała i załoga cukrowni.

Konferencja, jaka odbyła się w tym dniu przy udziale p. star. Cwiniarowicza, p. burm. Słabęckiego i przedstawicieli robotników, po uzgodnieniu postulatów doprowadziła do likwidacji strajku i robotnicy, przyjąwszy do wiadomości wynik tej konferencji, zakończyli głodówkę; robotnicy przy poczcie oraz w cukrowni wrócili do roboty.

I tak w spokoju został zatarg zliwiony.

Aresztowania narodowców w Lubelszczyźnie.

Lublin. Władze bezpieczeństwa w Zamojszczyźnie aresztowały członków zarządu okręgowego Stron. Nar. z przewodniczącym zarządu Rzewuskim, byłym oficerem I brygady legionów na czele. Aresztowani zostali odwiezieni jeszcze w poniedziałek do aresztu w Tomaszowie.

Stron. Nar. urządziło w dniach ostatnich duży wiec w Tyszowcach, występując silnie przeciwko komunizmowi, który na terenie Lubelszczyzny jest szczególnie groźny. Na wiec antykomunistyczny w Podhorcach już starostwo w Tomaszowie nie udzieliło zezwolenia, podobnie nie udzielił starosta Wilamowski innych zezwoleń na wiece antykomunistyczne, wysuwając argument, iż po zebraniu w Komarowie doszło do zaburzeń antyżydowskich. Przyczyna areszt. nie jest znana.

Skazanie członków Stron. Narod. przez sądy.

Częstochowa. Po dwudniowej rozprawie w Sądzie Okręgowym w Częstochowie został skazany H Makowski na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata, Koza na 6 miesięcy. Dwóch oskarżonych zostało uwolnionych, powództwo cywilne zostało oddalone. Wszyscy odpowiedzialni za udział w czerwonych zajściach, jakie miały miejsce w Częstochowie.

Wilno. Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę 7 członków Stron. Narodowego, oskarżonych o stawianie oporu policji i wybiecie szyb w składzie aptecznym w czerwcu ub. roku. 4-ch oskarżonych zostało skazanych na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, 3-ch uwolniono.

Rewizja w lokalu Hallerczyków.

Warszawa. W lokalu Związku Hallerczyków dokonano ponownej rewizji, która trwała 5 godzin. Przeglądano wszelkie dokumenty. W wyniku rewizji zabrano maszynę. Lokal po ponownej rewizji został opieczetowany. Spośród aresztowanych po pierwszej rewizji nikt nie został wypuszczony.

Za noszenie znaczka zjazdowego — grzywna.

Opoczno. — Członek Stron. Narodowego Andrzej Wieczorek z Brzustowa został ukarany grzywną 5-ciozłotową z zamianą na 2 dni aresztu w razie niezapłacenia za noszenie publicznie znaczka zjazdowego Str. Narodowego z dnia 15 sierpnia 1936 r.

Wyroki na narodowców w Łodzi. Starosta karze za jasne koszule i mieczyki Chrobrego.

Łódź. W związku z pochodem, zorganizowanym przez Str. Nar. w dniu 15 sierpnia rb., po rozwiązaniu pochodu, policja zatrzymała 32 uczestników, którzy zjawili się w jasnych koszulach. Ponadto dalszych 2 zatrzymano z racji przeprowadzenia zbiórki pieniężnej na ulicy wśród uczestników pochodu, bez zezwolenia władz starościńskich. Równocześnie przeciwko niektórym zatrzymanym wytoczono oskarżenie za udział w mundurach w pochodzie dnia 3 maja rb.

W środę przed sądem starościńskim stanęło 23 spośród pociągniętych do odpowiedzialności karnej. 8 oskarżonych, uznanych za przywódców, sąd starościński skazał po 1 miesiącu aresztu. Dalszych 15 skazano po 14 dni aresztu. 11 oskarżonych, którzy nie stawili się na rozprawę w dniu 26 bm., osądzonych ma być przez sąd starościński zaocznie.

Po zakończeniu rozprawy 6 oskarżonych z prez. Czernikiem na czele zostało zatrzymanych w areszcie, bowiem zjawili się na rozprawę, mając w klapach marynarek mieczyki Chrobrego oraz zielone wstążeczki. Spisano im nowe protokoły; ponownie mają być sądzeni przez sąd starościński za niedozwolone noszenie oznak.

Z życia Inwalidów Wojny Światowej.

W niedzielę, dnia 8 sierpnia 1937 r., odbył się I Walny Zjazd Delegatów Zjednoczenia Inwalidów Wojny Światowej przemianowanego uchwałą Delegatów tegoż Zjazdu na Polskie Zjednoczenie Inwalidów Wojennych 1914-21.

Na otwarciu Zjazdu byli obecni przedstawiciele władz i organizacji społecznych oraz zaproszeni goście z sfer obywatelskich.

W oficjalnej części Zjazdu wygłosił treściwy i aktualny referat na temat problemów obrońców Ojczyzny sekretarz Zarządu Głównego M. Wodzak.

W referacie swym uzasadnił mówca niezadowolenie wśród obywateli Inwalidów spowodowane ustanowieniem podziału na Inwalidów polskich i zagoborczych. Postępując się faktami historycznymi, przedstawił, że społeczeństwo zlem zachodnich Rzeczypospolitej przez półtora blisko wieku zapisało się złotymi głóskami w historii walki z fałą teutońską o byt lub niebyt Narodu Polskiego. Poprzez powstanie 1840 r. udział Mierosławskiego w rewolucji berlińskiej, strajki dzieci szkolnych, zwycięskie powstanie z r. 1918 i utworzenie przez kilka miesięcy walk muru z bagników dla obrony granic zachodnich Rzeczypospolitej, odsieć daną Orłom lwowskim, natarcie 14. dywizji wielkopolskiej na centrum sił bolszewickich w r. 1920 pod Warszawą oraz czynny gospodarcze Cegielskich i księdza Wawrzyniaka, wniosły ziemie zachodnie do ogólnego dorobku odrodzonej Rzeczypospolitej, wartości i zdobyczy ekonomiczne, naukowe i wysoki poziom pojęć patriotycznych swych obywateli.

Tym boleśniejszym jest dla nas różniczkowanie na Inwalidów polskich i zagoborczych, względnie porównanie ostatnich w jednej kategorii z Inwalidami ukraińskimi w niejednym wypadku skrytobójczymi mordercami Orłom lwowskich.

Nieodosobnionymi były wypadki, że Inwalida z armii zagoborczej nieś w etapach pomocy zbrojnej ruchowi powstańczemu. Polskie Zjednoczenie Inwalidów Wojennych, utworzone wysiłkiem dobrze pojmujących swe obowiązki wobec Państwa obywateli, walcząc będzie o wyrugowanie takiego pojęcia, które jest tylko jakimś poronieniem myśli jednego dyktarza.

Obrazy delegatów cechowała energia i przekonanie o słuszności ich dążeń, właściwą Wielkopolanom.

Poprawka do statutu przyjęto w porozumieniu z delegatami z innych dzielnic, że Polskie Zjednoczenie Inwalidów Wojennych 1914-21 skupi wszystkich Inwalidów, zamieszkałych na całym terytorium Rzeczypospolitej.

Do Zarządu Głównego wybrano:

1). Prezesem Piaskowskiego Szczepana z Poznania, wiceprezesami zostali: Chmiel Michał z Poznania i Czacherowski Michał z Brodnicy na Pomorzu, sekretarzem generalnym Wodzak Marian z Poznania, skarbnikiem Kaczmarek Andrzej z Poznania oraz radnymi: Majchrzak Stanisław, Kranc Ludwik z Poznania i Szafraniak Kazimierz z Wrześni, Kamyszek Roman z Międzybuzia. Zastępcami wybrano: Beyge Juliana, Młynarczyka Czesława, Wachowiaka Leona z Poznania, Anziewskiego z Wronek, Cywińskiego J. z Grudziądza, Lembitza Marcina z Szamotuł, Jaszczka Wojciech z Włocławka, Mrozka Feliksa z Chojnic i Hanowicza Szczepana z Gdyni.

Główną Komisję Rewizyjną tworzą: przewodniczący Andrzej Lewandowski z Poznania, Pluta Leon — Poznań i Grólewski St. — Rawicz.

Sąd koleżeński: przewodniczący Cichy Walenty z Grudziądza, Kocoka Jan, Gulczyński Bolesław i Banaszyk St. z Poznania oraz Jankowiak St. z Wolsztyna.

W rezolucji uchwalono postulaty, dotyczące najbardziej aktualnych bolączek Inwalidzi-h.

Zakończone zostały obrady o godz. 20.30 wieczorem w harmonijnej zgodzie i współpracy.

rano byłem korektorem z 150 funt. szterl. pensji rocznej, a teraz stałem się jednym z najbogatszych ludzi w Anglii.

— Tak, mój drogi, masz teraz wielką przyszłość przed sobą, — rzekła Augusta, — bo świat schyla czoło przed bogactwem, mnie wstyd prawie wyjść za milionera.

— Czyż nie zawdzięczam tego wszystkiego tobie, mój aniele, — rzekł Eustachiusz, biorąc ją w objęcia. — A wiesz, czego tylko się obawiam? Że ty będziesz teraz tak zajęta obowiązkami towarzyskimi, jak to chełwi zabaw ludzie nazywają — że zaniechasz może pisania. Zwykle tak się dzieje, że kobiety, idąc za męża, mówią, iż nie mają już czasu do pisania.

— Ale tylko te kobiety, które nie mają prawdziwego zamiłowania do tej pracy, — odpowiedziała Augusta — wiem, że w małżeństwie są rozmaite kłopoty i zobowiązania, lecz kto sobie umie czas podzielić stosownie, ten może i do pisania wolną znaleźć chwilę.

— A teraz chciałbym o jeszcze jednej rzeczy pomówić z tobą, — rzekł Eustachiusz.

— O czymże to?

— Chciałem się spytać, czy nie zechciałabyś w przyszły tydzień zgodzić się na ślub? (C.d.n.)

Spęd bekonoń w Nowym Mieście Lubawskim

odbędzie się w poniedziałek, d. 6. 9. 37 r. o godz. 6-tej rano w następującej kolejności: Nowe Miasto, Jamiełnik, Samplawa, Mikołajki, Bratian, Wielkie i Małe Bałówki, Nowydwór, Kurzętnik, Kamionka, Tyłce, Marzęcice, Rakowice, Gwiżdżyny, Radomno, Lekarty, Niem. Brzozie, Mroczo, Zajaczkowo, Warowice.

Spęd bekonoń w Lubawie

odbędzie się we wtorek, d. 7. 9. 37 r. o godz. 6-tej rano w następującej kolejności: Byzawald, Waidyki, Grabowo, Gierłoż—Polska, Zielkowo, Swiniarc, Zwiniarz, Lubstynek, Złotowo, Rakowice, Tuszewo, Zajaczkowo, Czerlin, Lubawa, Samplawa, Targowisko, Omule, Prątnica, Grodziczno, Ostaszewo, Romian, Rumienica, Kazanice, Rożental, Dębień, Kielpiny, Jeglia, Bratian, Rybno. Instruktoriat Hodowlany PIR. w Nowym Mieście Lubawskim.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 1 września 1937 r.

Kalendarzyk. 1 września, Sroda, Iżlego, Bron.

2 września, Czwartek, Stefana.

Wschód słońca g. 4 — m. 47. Zachód słońca g. 18 — m. 22.

Wschód księżycy g. 3 — m. 25. Zachód księżycy g. 17 — m. 37.

Z miasta i powiatu

Czerwoni robotnicy polscy stoją w obronie żydowskiego handlu.

Straszne pobiłkanie.

Nowe Miasto. Naplętnowaliśmy ostatnio kupowanie od żydówki produktów ogrodniczych na targu nowomiejskim, która aż z Brodnicy tu dotąd przybywa. Każdy chyba zrozumie, o co nam chodzi Polacy głodują. Polacy nie mają z czego żyć, jest bezrobocie, chcielibyśmy, by w Polsce przecież był chleb przede wszystkim dla Polaków.

Gdy na skutek naszego apelu narodo-wo świadomie jednolite na wtorkowym targu zaczęły pletnować przed straganem żydowskich, którzy nie przestęgasją hasła „Swój do swego”, odrazu wystąpili do akcji znajdujący się w okolicy straganu żydowsk. robotnicy polscy z pod sztandaru czerwonej międzynarodówki, obstawiając stragan i kupując ostentacyjnie z niego owoce i warzywa — mimo że bardzo dużo znajdowało się polskich straganiarzy z owocem. A nie tylko robotnicy. Również i rozmaite panusie mimo naszych mocnych uwag jeszcze zawsze nie mogli się powstrzymać od wachania żydowskiego czosnku i cebuli.

Spis ich nazwisk posiadamy i niebawem przystąpimy do ich ogłoszenia.

Nie będziemy się nad tym smutnym faktem zbyt długo rozwodzić. Mówi on sam za siebie. Robotnik polski, który spowodu opanowania przez Żydów wielkiej części dziedzin życia gospodarczego, cierpi częstokroć skrajną nędzę, nie chce dopuścić do zmiany tych stosunków! A w stanie średnim objawia się też lekceważenie sobie tej sprawy. Ogrodnicy nasi gorzko się żalą na żydowską konkurencję, a burzą się na tych, którzy żydówkę popierają — ale pytamy was, panowie ogrodnicy, ile też z was należy do Stron. Narod., które jedynie walczą z takim poświęceniem o chleb w Polsce dla Polaków?

Otwarcie Przedszkola.

Nowe Miasto. Podajemy do wiadomości, że otwarcie Przedszkola im. św. Wincentego a Paulo nastąpi w piątek, d. 3. września o godz. 9-tej. Za niską stosunkowo opłatą znajdują dzieci przedszkolne, od lat 3 począwszy, należyta troskliwa opiekę ze strony wykwalifikowanej Siostry Ochronarki oraz odpowiedniej siły pomocniczej. Poza tym dział gler i zabawek został powiększony i bogato wyposażony, wobec czego polecamy rodzicom z całym zaufaniem przesyłanie swych milusińskich do Przedszkola.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo.

Z targu.

Nowe Miasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 1.20—1.40 zł, mdł. jaj 80 gr, parę gołębi 70 gr, kurczę 30—1.20, kaczkę 1.80—2 zł, gęś 3.50 zł, ctr. kartofli 1.50—2 zł, furkę drzewa 3.50 zł, furkę torfu 5—8 zł.

Na targowisku płacono za parkę prosiat 18—30 zł, bekony 40 zł ctr., tłuste świnie 53 zł ctr, cielę 14—17 zł, owce 25 zł ctr. Ruch na obu targach słaby.

Pokwitowanie.

Nowe Miasto. P. prof. Gilowska słożyła na rzecz Działu Szkolnej 10. Zarząd Opieki Rodzic. przy Szkole Powsz.

Nowy proboszcz parafii mroczeńskiej.

Mroczo. Instytucję na parafię w Mroczeniu otrzymał ks. dziekan Siegmund, dotychczasowy proboszcz w Raciążu, pow. tucholskiego. Nowy ks. Proboszcz mroczeński był proboszczem w poprzedniej parafii z górą lat 40. Jest rodakiem z lubawskiego powiatu, gdyż pochodzi z Lipinek, gdzie ojciec jego był nauczycielem.

Kradzieże.

Radomno. W nocy z dn. 27-28 ubm. na szkodę p. Franciszka Huzarskiego z Radomna skradziono różną garderobę, poza tym z tego samego pokoju i ci sami sprawcy skradli na szkodę p. Marty Huzarskiej z Nowego Miasta tekę i torebkę. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 240 zł.

Lubawa. U p. Antoniego Czajkowskiego na wybudowaniu dokonywano systematycznej kradzieży ryb ze stawu. Sprawcami, jak ujawniło dochodzenie, są małoletni Dąbrowski Alojzy i Tadeusz Jędrzejewski z Lubawy.

Na Fundusz Obrony Narodowej

z gminy Kurzętnik według gromad słożyli: Bratuszewo 54,15 zł, N. Brzozie 159,20, Kurzętnik 149,25, Krzemieniewo 143,30, Lipowiec 37,05, Nielbark 74,20, razem 617,15 zł.

Z gromady Bratuszewo słożyli ofiarodawcy: Piotrowicz M. 2 zł, Prusak Stan. 0,50, Osowski Fr. 0,50, Goszka Wład. 0,70, Szmelter Jan 0,20, Liszewski Józef 2, Bruździak Józef 20, Waruszewski Wład. 2,50, Kleszczyński Bron 2,95, Draszewski Kaz. 1,50, Stachewicz Jan 0,70, Angryk Aug. 2, Bruździak Jan 4, Barański Wal. 2,50, Szczepański Józ. 1, Bedrowski Br. 2, Płoskońska Wal. 1, Mówiński Konst. 1,50, Gruzłowska A. 1,70, Bedrowska Kat. 0,40, Ruczyński Ant. 1,20, Goszka W. 0,70, Markowski T. 0,40, Rogowski W. 0,20, Mellnowski Ign. 1,50, Reszka Tom. 0,50 — razem 54,15 zł.

Kto

jeszcze nie zamówił

„DRWĘCY“

na wrzesień, niech to uczyni n a t y c h m i a s t. Czas ku temu n a j w y ż s z y.

Z targu.

Lubawa. W poniedziałek na targu płacono za ft. masła 1,40, mdł. jaj 80 gr, kurę 1,30—1,80, kaczkę 1,50—2,00, gęś 2,50—3,00, kurczę 80—100, parkę gołębi 60 gr, ctr. kartofli 1,60—1,80, mdł. ogórków 20—30 gr, cielę 10—18 zł, owce 15—20 zł.

Na targowisku za świnie na rzeź płacono 40—20 zł, parkę prosiat 20—30 zł. Równocześnie odbył się spęd bekonoń. Płacono 47 zł za centnar.

Na ślubnym kobiercu.

Lubawa. We wtorek 31 ubm. o godz. 8 w czasie Mszy św. w tut. kościele paraf. pobłogosławił ks. Łużyński z Jabłonowa związek małżeński pomiędzy p. Antonią Jaroszewską, córką znanego i cenionego tut. obywatela, a p. Fran. Kowalskim, zast. naczelnika tut. urzędu pocztowego. Do uświetnienia uroczystości przyczyniły się pienia tut. koła śpiew. „Harfa” pod batutą dyr. p. Mówińskiego. Młodej Parze „Szczęść Boże” na nowej drodze życia.

Na ekranie w Lubawie

w niedzielę, 5 bm. o godz. 8.30 wiecz. wyświetlany zostanie podwójny program 1. najnowszy film pełen wdzięku i czaru pt. „Młody hrabia” z ulubienicą publiczności Anny Odry w głównej roli oraz 2. emocjonujący film pt. „Brutal” z Wikto-rem M. C. Laglen w głównej roli. Jako nadprogram oryginalne zdjęcia z hut stalowych.

Po południu o godz. 4 wyświetlany będzie drugi film oraz nadprogram. Wstęp dla dzieci 25 gr, dla dorosłych 50 gr.

Z okazji Tygodnia Strzaackiego dyrekcja kina przeznacza część dochodu na rzecz miejsc. Och. Straży Pożarnej — wobec tego wszelkie żniżki i wolne wstępy — nieważne.

Z Pomorza.

Za zacieranie śladów niewłaściwego zużycia kredytu.

Działdowo. Naczelnik Urzędu Pocztowego Romuald Jandl w Iłowie z otrzymanych od władzy swej kredytów na utrzymywanie porządku lokalu pocztowego zużył 102 zł na opał dla poczty, który otrzymywał w niedostatecznej ilości tak, że w zimie personel pocztowy funkcje swe wykonywał przy niskiej temperaturze. Dla zatarcia śladów niewłaściwego zużycia kredytu Jandl podrabiał cyfry na pokwitowaniach. Odpowiada: on przed Sądem Okręgowym, który skazał go z art. 187 i 291 k.k. na łączną karę 6 mies. więzienia, zawieszając wykonanie kary na 2 lata.

Pożar.

Działdowo. W Płońscy w zagrodzie osadnika Konst. Śliwińskiego wybuchł onegdaj w nocy z nieznaną przyczyną pożar. Spaliła się stodoła i chlew. Ogień zagroził sąsiadowi S., lecz dało się go umiejscowić.

Jarmark.

Brodnica. Dn. 4 września (sobota) odbędzie się jarmark kramny w Brodnicy. Kupiectwo i rzemiosło brodnickie zaprasza kupców i rzemieślników — chrześcijan do jak najliczniejszego udziału w jarmarku. Ze względu na sobotę żywymy nadzieję, iż napływ żydostwa nie będzie tak liczny, jak podczas innych jarmarków. Społeczeństwo wzywamy do popierania wyłącznie kupców i rzemieślników chrześcijańskich i przestrzegania hasła „Swój do swego”.

Harcerze z Poznania.

Górzno. W sobotę wieczorem na kopcu przyjeźdźcom rozpalono ognisko na zakończenie obozu 10 żeńskiej drużyny harcerskiej z Poznania. Przy ognisku bawiła się obochocho młodzież i goście.

RUCH TOWARZYSTW.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Nowe Miasto. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 1 września o godz. 20 (8 wiecz.) w Ochrońce. Zarząd.

„Harmonia” Nowe Miasto.

W środę 1 bm. o godz. 20 odbędzie się w hotelu p. Bony lekcja śpiewu. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Nowe Miasto. Zebranie Kółka Roln. — Nowe Miasto odbędzie się w piątek 3. września o godz. 10 tej. Obecny będzie p. Instruktor. Sprawy ważne. O liczny udział proszą. Zarząd.

Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-1919 koło Nowe Miasto. Lub.

Nowe Miasto. W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 13 w Hotelu Centr. w Nowym Mieście Lub. odbędzie się plenarne zebranie tut. koła. Uprasza się o przybycie wszystkich członków, ze względu na omówienie ważnych spraw Zw., odczytanie okólników Zw., ustawy weterańskie i t. d. „Wolność” Zarząd.

Potwierdzenie propozycji, sformułowanej przez J. E. ks. arcybiskupa krakowskiego w piśmie do P. Prezydenta R. P.

W piśmie Nuncjusza Apostolskiego ks. arcybiskupa Cortesiego, skierowanym do min. Becka, donosi tenże, że Stolica Apostolska potwierdza propozycję, sformułowaną przez J.E. ks. Arcybiskupa Sapiechę w piśmie do P. Prezydenta R. P. w sprawie zabezpieczenia grobów wawelskich.

Mussolini przybywa do Niemczech.

Jak donoszą z Rzymu, w dniu 25 września rb. przybycie Mussolini na dwudniowy pobyt do Niemiec.

Kącik dla palaczy:

Rewelacja w cenie i gatunku

Gilzy „Pelnowatki—Altesse“

z najlepszych, najtańsze:

Przemysł czysto polski i chrześcijański —

oto jeden z elementów, stanowiących w dużej mierze główny fundament dla budowy trwałej pomyślności gospodarczej kraju. Niestety, nasz obecny stan gospodarczy pod tym względem jest jeszcze bardzo źle się przedstawia. Większością przemysłu, handlu i majątku nieruchomości rozporządzają niepodzielnie elementy obce, zagraniczne i wręcz żydowskie, prowadzące w nich gospodarkę o charakterze wybitnie eksploatacyjnym i rabunkowym. Iż to mamy przedsiębiorstwa zagranicznych i żydowskich, postępujących się (niestety) Polakami, przedstawionymi jako kierowników lub nawet właścicieli przedsiębiorstw, mających polską nazwę firmową i szumnie reklamujących swoje wyroby, również o brzmieniu polskim. Kapitał, uzyskany z dochodów, idzie wyłącznie na ich własne cele i ucieka z kraju za granicę. Dlatego właśnie — choć powoli dojrzeje w społeczeństwo naszym zrozumienie konieczności istnienia jak największej placówek przemysłowych i handlowych czysto polskich i chrześcijańskich — wskazana jest jak najdalej posunięta czujność Polaków nad perfidną żydowsko-międzynarodowych kombinatorów, a zatem palacza potrzeba silnego poparcia przedsiębiorstw czysto polskich.

Na odcinku wytwórczości gilzy i bibulek do tytoniu w znacznym stopniu zaobserwować można omawianą sytuację. A istniejące przecież m. in. placówka polska i chrześcijańska, której obroty oparte są na kapitale wyłącznie chrześcijańskim. Jest nią firma „Zar” Sp. Akcyjna w Nowym Tomysku, której zakłady przemysłowe zatrudniają tylko polskich robotników i personel i mają czysto polski zarząd. Wyroby jej, powszechnie już znane „Ozonówki”, nie gorsze od pseudo polskich, a bezwarunkowo lepsze, zdobyły sobie już rynek. Odkazane są ozołem — zatem nie szkodziły na płuca, a gilzy „Ozonówki” zaopatrzone są w wielowatkiowy filtr, chroniący płuca od nadmiaru nikotyny. Gilzy i bibulki „Ozonówki”, nabyć można w rozmaitych gatunkach we wszystkich składach tytoniowych i kolonialnych.

Reasumując powyższe wywody, jeszcze raz polecamy uwadze Czytelników firmę „Zar”, której wyroby ze wszelkich miar sumiennie polecić możemy jako najlepsze.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 2. IX. 6.15 Audycja poranna. 12.25 Koncert ork. wojsk. 16.00 Na siodełku motocykla — pogad. dla dzieci. 16.15 Płyty. 16.40 Lekcja o dobrym współzyciu — fel. 16.55 Polska kapela ludowa. 18.15 Parafrazy fortep. i jazzowe znanych utworów. 19.00 Powszechny teatr wyobraźni: Świt, dzień i noc. 20.05 Polska muzyka rozrywkowa. 22.00 Recital śpiew.

Piątek, 3. IX. 6.15 Audycja poranna. 12.25 Orkiestra salon. z Łodzi. 16.15 Koncert solistów. 16.45 Samolotem do Palestyny — reportaż. 17.00 Koncert ork. Filharmonii warsz. (tr. z Ciechocinka). 18.20 Płyty. 19.00 Koncert kameralny. 19.25 Piosenki włoskie. 20.00 Koncert rozrywkowy 22.00 Recital skrzypc. 22.30 Pieśń nastrojowa.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 2. IX. 12.15 Rola nawożenia fosforowego — pogad. roln. 12.25 Koncert ork. marynarki woj. z Gdyni. 13.00, 15.00, 23.00 Płyty. 15.35 Poradnik sport. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 Utwory skrzypcowe. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 3. IX. 12.15 Wiad. gosp. 13.00, 15.00, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 17.00 Koncert z Ciechocinka. 18.00 Organizacja rynku mięsnego — odczyt. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 31. 8. 1937 r.

Krowy		
Wytuczone pełnomięsiste	70— 80	
Tuczone mięsiste	56— 62	
Nietuczone dobrze odżywione	48— 52	
Miernie odżywione	26— 36	
Jalowice:		
Wytuczone pełnomięsiste	70— 80	
Tuczone mięsiste	60— 68	
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 58	
Miernie odżywione	42— 50	
Młodzież:		
Dobrze odżywione	42— 50	
Owce:		
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 70— 76		
Tuczone starsze skopy i maciorci	60— 66	
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 126—132		
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 116—124		
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 108—114		
Maciorzy i późne kastraty	100—120	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 31. 8.	Bydgoszcz, 30. 8.
Zyto nowe	22.75— 23.00	23.50— 23.75
Pszonica	31.50— 32.00	30.50— 31.00
Jęczmień	19.00— 19.25	18.25— 18.50
Owies	19.00— 19.75	18.50— 19.00
Mąka żytnia 65 proc.	31.25— 32.25	34.00— 34.50
Mąka pszenna 65 proc.	45.75— 46.25	45.00— 46.50
Otręby żytnie	16.00— 16.75	16.75— 17.00
Otręby pszenne grube	18.00— 18.25	18.00— 18.75
Otręby jęczmieńne	15.50— 16.50	16.00— 16.50
Groch Viktoria	23.00— 25.00	23.00— 25.00
Groch Folgera	—	22.00— 24.00
Łubin złoty	—	—
Mak niebieski	77.00— 80.00	74.00— 76.00
Gorzecza	36.00— 38.00	40.00— 42.00
Siemie lniane	—	45.00— 47.00
Rzepak zimowy	55.00— 57.00	56.00— 58.00
Łubin niebieski	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29¹/₂; frank francuski 9.82; frank szwajcarski 121.55 funt sterling 26.31; marka niemiecka 212.97; korona czeska 18.44; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonego numerów lub odszkodowania.



Dnia 30 sierpnia 1937 r. o godz. 7-mej zasnął w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek
s. p.

Dr. Walenty Żuralski

b. lek. powiat

przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 września br. o godz. 16-tej z domu żałoby, ul. M. Focha 60, na cmentarz św. Męczelnicy przy ul. Bukowskiej. Nabożeństwo żałobne odprawi się w piątek, 3 września o godz. 10-tej w kościele M. B. Bol. na Łazarzu.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, syn i rodzina.

Poznań, 30. VIII. 1937.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakład pogrzebowy „Bracia Nowak” Plac Nowomiejski 10. tel. 1046.

Km. 829.36.

Obwieszczenia.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I-go, urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod Nr. 9, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 października 1937 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie odbędzie się sprzedaż z publicznej pierwszej licytacji nieruchomości Zabiny karta 103, składającej się z domu mieszkalnego z oberżą, przybudówki, sali, stajni, obory, stodoły, wozowni oraz roli, łąk, podwórza z inwentarzem żywym i martwym, położonej w Żabinach powiecie działdowskim województwie Pomorskim, obejmującej powierzchnię 18,12,09 ha, która stanowi własność Pawła Klezczyńskiego, rolnika zamieszkałego w Żabinach, pow. Działdowo. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 26,669,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. 3/4 od kwoty zł 20,001,75.

Licytant, przystępujący do przetargu, powinien złożyć rekojmie w gotówce w kwocie zł 2,666,90 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 25 sierpnia 1937 r.

Komornik Paweł Stodolny.

Do akt. Nr. Km. 676/37.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie zamieszkały w Działdowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 września 1937 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należącej do Tadusza Goetzendorf-Grabowskiego w jego lokalu w Kramarzowie składających się z 200 ctr. żyta oszacowanych na łączną sumę 2000 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, 9 sierpnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Stodolny.

Gospodarstwo

32 morgowe w tym 3 morgi łąki z torfem budynki maszynowe na sprzedaż lub na zamianę na większe gospodarstwo

Jan Ossowicki, Prątnica.

Dom z ogrodem na sprzedaż. Ul. Drwęczna 15. Właścicielka Brodnica

Tamże 3 pokoje do wynajęcia.

Sprzedam ziemię Konrad Kotewicz, Mroczone.

Drzewo opałowe gromady zdatne na płoty, drzewo użytkowe, stałe na sprzedaż we wtorek i piątek Majątek Cibórz, p. Lidzbark.



Nową najwyborniejszą gotową mieszankę Kawy ziarnistej

1/2 kg zł 1.25

poleca Stanisław Rost. Nowe Miasto, Rynek 23.

Tapety

najnowsze desenie wielki wybór

FARBY POKOSTY LAKIERY KREDE SZABLONY PENDZLE

poleca

NOWA DROGERIA właśc. Waław Truszczyński LUBAWA, ul. Zamkowa 1 Telefon 37.

Parniki do kartofli

najnowszego typu po cenach znizonych dostarcza

„Unia” sp. akc. Brodnica

Dla PP. mistrzów rymarskich i tapicerskich

Hurt Detal
Blanki czarne do uprząży roboczych i wyjazdowych
Blanki orange i naturalne
Skórę surowcową
Okucia białe i czarne
Taśma do leje i żaluzji
Skórę lakierowaną
Wojłok (filc) różnych grubości
Podkładki filcowe i ceratowe
Narzędzia rymarskie: taśma do materaców płótna fasonowe i sprężynowe szpagaty gwoździe modraki i gurtowe trawę indyjską pakule słomę lnianą itd.

poleca Składnia Skór Cz. Balcerowicz, Brodnica n. Drw. przy moście tel 111

Uwaga Panie! Do mego zakładu zaangażowałem fachową, z długoletnią praktyką siłę damską.

Specjalność: Trwała ondulacja — Ondulacje wodne i żelazkowe oraz manicure.

Proszę korzystać z okazji. Jedyny zakład zelektryfikowany na miejscu

F. Łukaszewskiego, Lidzbark, Plac Hallera 1, wejście od ul. Kościelnej.

Truciznę sieją stale na moim gruncie Władysł. Gajewski, Jamielnik.

Polecam w wielkim wyborze

ROWERY

Otello, Lux, Orginal Luxur, Balta i in. oraz wszelkie części do rowerów.

Żyrandole w wielkim wyborze.

Baterie anodowe i kieszonkowe stale na składzie.

Ceny bezkonkurencyjne tylko w firmie

FR. WANTOWSKI, skład broń BRODNICA, Rynek 19.

Miłość i Zbrodnia

oto tytuł

nowej powieści zeszytowej

wydanej przez wydawnictwo

Biblioteka Dobrych Powieści

Bezpłatny okazowy egzemplarz oraz dalsze egzemplarze po 10 gr za zeszyt są już do nabycia

w księg. „DRWECA” Nowe Miasto.

Tapety

FARBY

POKOSTY KREDE

poleca najtaniej

Józef Cieszyński, drogeria i skład farb Nowe Miasto

Rynek 7 Telefon 62.

Pasy

zapędowe

skórzane w każdej szerokości szyte i klejone ma stale na składzie i poleca

A. Kudert, Fabryka skór Lidzbark.

Świeżo kiszoną kapustę i ogórki

poleca

B. Jankowski, Nowe Miasto Rynek 26.

Polecam po bardzo korzystnych cenach cegły i płyty szamotowe w różnych formatach oraz mąkę szamotową

Alj. Kozicki, Lidzbark, Plac Hallera.

Z powodu wyjazdu przedzierzawie swój

skład Teofil Dynewski, mistrz rzeźniczy, Bratian

5-6 pokojowe mieszkanie do wynajęcia

B. Jaedtke, Nowe Miasto, Pod Lipami 3.

Służąca potrzebna. Zgłoszenia do Majątek Chelsty, p. Lidzbark

FORMULARZE poleca Księgarnia „Drweca.”

Przed pójściem do szkoły??

wstąp do

NOWEJ DROGERII

Edward Stienss,

Nowe Miasto, 19 Stycznia 9

po szczotki i pasty do zębów, szczotki do rąk, ubrań i obuwia, pasty do obuwia oraz mydła toaletowe itd. gdzie kupisz najtaniej.

W niedzielę, dnia 5 września br. urząca

K. S. M. ż. w Mroczone przedstawienie amatorskie p. t.

„Ofiarna miłość” i zabawę taneczną. Początek o godz. 4 po południu na którą uprzejmie zaprasza Zarząd.

II. pokos trawy

na łąkach plebańskich w Radomnie

sprzedaje się na miejscu w parcelach najwięcej dającym, w piątek, dnia 3 września rb. o godz. 2 po południu. Proboszcz.

DRUKI

wszelkiego rodzaju zwyczajne do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych wykonuje

terminowo i gustownie

Drukarnia „Drweca” Nowe Miasto.

Na nowy rok szkolny

polecamy w wielkim wyborze i po najtańszych cenach

WSZELKIE PODRECZNIKI SZKOLNE

zeszyty, bruliony, bloki rysunkowe, szkicowniki — ołówki — cyrkle — obsadki — pióra — gumki — temperówki — atramenty — kredki i t. d.

Udzielamy 4% rabatu w znaczkach.

„DRWECA” Księgarnia Nowe Miasto, Rynek 4.

Dział rolniczo-gospodarczy

Sprzęt potrawu.

W tak suchym roku jak obecny, kiedy pierwsze trawy na górnych łąkach przysychały, można by mieć niejaki wątpliwości, czy drugi pokos normalnie się rozwinął. W każdym razie nie mógł się bujnie zagęścić, — gdyż brakowało deszczów... To też w tych warunkach jeszcze bardziej, niż w inne lata, należało by przestrzec rolników, przed wyalaniem łąki — co często ma miejsce, a jest bardzo szkodliwe. Tylko na niskich, mokrych łąkach możemy trawy wygalać, bo tam zresztą słońce nie przypiecze.

Przy sprzęcie drugiego pokosu — jakkolwiek on jest, może zawsze zachodzić większa trudność dosuszenia, niż przy sprzęcie Świętojańskim. Dzień krótszy, więc i nasilenie promieni słonecznych krócej działa, a poza tym i obfite w tym czasie rosy utrudniają suszenie. To też przy zwykłej pogodzie — pierwszej połowy września, na szczęście dość sprzyjającej na naszych równinach, możemy suszenie przeprowadzić w zwykły sposób, byle zaraz po ścięciu pokosy potrząść, jak tylko rosa obeschnie, a pod wieczór zgrabić w małe kupki. Gdy dzień, dwa w kupkach położy i nieco się zagrzeję, to na trzeci dzień potem rozwalimy ją z kupek ku słońcu i pod wieczór będzie sucha do zwózki. Można by tu jeszcze zastosować solenie trawy. Nie zawadzi — że będzie smakowitsze z niej siano — a przy nieco niepewnej pogodzie, choćby było i wilgotne, nie łatwo się popsuje. Rozumie się, że i sól nie pomoże, — gdy nastaną przewlekłe deszcze, to też trzeba zawsze mieć na uwadze, by nie zanadto ryzykować z roztrzaskaniem kupek, o ile się nie zanosi na pewną pogodę.

Z natury rzeczy, gdy we wrześniu nie ma upałów, potraw nie wysycha na pieprz i dlatego choćby pogodnie sprzątnięty — winien być składany możliwie nie do stodoły, ale w brogi — lub w stogi. Brogi szczególnie się zalecają w mniejszych gospodarstwach — gdyż daszek słomiany na słupach chroni paszę od zaciekania, a jeżeli bróg zbudowany blisko podwórza, to zawsze można brać z niego siano w miarę potrzeby — tak jak ze stodoły — aż do wyczerpania. A ważna rzecz, że jest przewiew — i wilgotnawe siano leżej tu przeschnie niż w stodole. Gdy jednak zwieziemy do stodoły lub sianowni, dobrze jest po złożeniu wszystkiego siana przykryć je słomą suchą. Na takim sianie atoli nic więcej na wierzch kłaść nie można, ani zboża ani innego siana, aby go nie utłaczać. Takie solone siano przechowuje się zupełnie dobrze, nie trzeba tylko soli żałować. Przy zadawaniu zwierzętom należy uważać, aby odrzucać wiechcie stęgniętego siana, które jest dla bydła bardzo szkodliwe. Zepsute i zbutwiałe siano łatwo poznać, gdyż się silnie kruszy. Jeżeli wszakże robota była wykonywana starannie i dokładnie, to takiego zepsutego siana będzie bardzo niewiele.

Co robić z perzem ?

Rośliny, wśród których się rozpanoszy perz, marnieją, bo nie mogą go zwalczać.

To też perzu nie można pozostawić, by rósł swobodnie. Chyba, jeżeli będziemy użytkowali pole jako pastwisko owece rok, dwa — albo i trzy — wówczas go zniszczymy! Ale... to sposób niedogodny, gdy mamy pola niewiele i pragniemy mieć z niego coroczny pełniejszy dochód. Tu trzeba iść inną drogą. Tępić przez wyciąganie rozlogów z ziemi.

Niektórzy radzą walczyć z perzem bez wydrapywania go z roli, lecz po prostu radzą broną go gnębić w miarę, jak na podoranym polu wypuszcza zielone pędy. Skoro bowiem przerywa mu się komunikację z powietrzem, z którego chwytając listkami kwas węglowy ku wytworzeniu materii organicznej — to tym samym odcina go się od źródła rozwoju. Jest to racja, tylko czy mamy pewność — że pogoda będzie tak długo trwała, aż się cały zabieg przeprowadzi? A jeśli przyjdą deszcze, to czy możemy z broną wchodzić w pole — i w bryli się chlapać? Jeśli zaś zaniechamy tego bronowania, to perz jak najlepiej się wzmocni i wszystko, cośmy zaczęli w okresie suchym, będzie robota próżna. To też w praktyce musimy stosować inną metodę i perz z podoranej ziemi jak najstaranniej wyciągać, korzystając z okresu suchej pogody. Przechodząc podorane skiby, po ich należytych przeschnięciu sprężynami, wyciągamy rozlogi perzu na powierzchnię pola, a gdy lepiej przeschną, wytrzepujemy je z przylegającej ziemi bronami, po czym zagrabiemy na wały lub na kupki. Następną robotą — to usunięcie go z pola. Należy tu jak najostrożniej tępić metodą palenia perzu, co się nieraz widzi, a robi

się tak dlatego, bo nie ma czasu go wywieźć z pola! Tymczasem, jest to wyraźne marnotrawstwo, gdyż perz, oplukany i wysuszony, jest równy żywności doskonałego siana, nawet przewyższa wartość siana, gdyż zawiera w swym składzie dużo fosforu, a wiadomo, jak korzystnie wpływa fosfor jako środek odżywczy, będąc składową częścią białka. — Więc ani spalenie ani wywożenie na drogi do zatykania dziur nie powinno się perzu przeznaczać, a jeżeli nie umiemy sobie poradzić z jego dokładnym oczyszczeniem z ziemi tak, że może być obawa kolki u koni po jego spożyciu, to choć krowy niech go spożyją, a jeśli by to było i dla krów niebezpieczne, to zwiźmy go na kompost, który się znakomicie tymi rozlogami wzmocni.

Czym zastąpić koniczynę?

Wskutek zeszłej gołomroźnej zimy, a potem wyjątkowo suchego lata ze wszystkich roślin uprawnych najbardziej ucierpiała koniczyna — najważniejsza z roślin pastewnych, a straty w niej wynoszą do 90 proc. w niektórych okolicach kraju. Trzeba nawet być przygotowanym na to, że w ciągu najbliższych 2 — 3 lat nie będziemy mieli wcale koniczyny dla naszego dobytku.

Koniczyna, zasiana w ubiegłym roku, wymarzała i trzeba ją było zaorać, zasiana w tym roku wyschła lub zupełnie nie powstąpiła, a na rok przyszły nasienie koniczyny będzie chyba cenione na wagę złota, bo go wcale nie będzie.

Trzeba więc rozszerzyć uprawę znanych już powszechnie roślin pastewnych, aby zapewnić dostatek paszy dobytкови, a sobie dochód z nabiału. Śiać trzeba wykę ozimą, której uprawa jest, niestety, wśród rolników tak mało rozpowszechniona. Sieje się wykę ozimą w mieszance z żytem od połowy sierpnia do połowy września na dobrze wynawożonej roli — najlepiej na polu po wczesnych ziemniakach, dając dawkę nawozu potasowego. Jest to pasza bardzo wczesna i przy sprzyjających warunkach można już w maju mieć dobry pokos zielonej paszy i przednówek w oborze zażęgnąć.

Drugą znaną, a niezawodną i małowymagającą rośliną pastewną — jest seradela. Seradela, skoszona w czasie kwitnienia i wysuszona na siano lub wprost spasana na zielono, nie ustępuje prawie koniczynie pod względem wartości odżywczej. Seradela jest zawsze bardzo wdzięczna za dawkę kaitnu, zastosowanego najlepiej na zimę.

Seradela jest niezastąpioną rośliną pastewną dla gospodarstw o lżejszych gruntach i za mało jest dotąd w rolnictwie rozpowszechniona. Wolimy koniczynę, choć bardziej wymagającą i zawodną. Przy sprzęcie seradeli, który się właśnie odbywa, trzeba dbać o zbiór nasienia — łatwo się okruszającego i siać na rok przyszły dużo seradeli. Zastąpimy nią sobie koniczynę.

W sprawie zboża siewnego.

Niektóre powiaty zostały nawiedzone w okresie żniwnym nadmierną ilością opadów, wskutek czego żyto i pszenica porosły.

Powiaty te odczuwają brak ziarna siewnego, a ze względu na duże rozmiary kłęski nie są w stanie nabyć ziarna kwalifikowanego i w związku z tym Pomorska Izba Rolnicza otrzymuje liczne zapytania, gdzie można nabyć dobre, zdrowe, nieporośnięte, zdadne do siewu ziarno żyta i pszenicy.

Z tych względów Pomorska Izba Rolnicza zwraca się z prośbą do rolników, mających nieporośnięte ziarno zbóż ozimych na sprzedaż, o podanie Izbie Rolniczej jakiej ilości, jakiej odmiany i po jakiej cenie mają zboża do oddania, by umożliwić jej udzielenie stosownych informacji.

Ceny zbóż w Polsce znacznie wyższe od światowych.

Warszawa. Na giełdach zbożowych w Polsce nastąpiło naprawdę uspokojenie, jednak pozostają nadal na dość wysokim poziomie. Na giełdzie warszawskiej notowano ostatnio za 100 kg.: pszenica 32 — 32 i pół, żyto 24.50—25.00, owies 22.00—22.50, jęczmień 20.75—21.25.

Ceny zboża w Polsce są o wiele wyższe niż światowe. Tak np. żyto holenderskie proponują po 20.70 za 100 kg. Wobec takiej sytuacji eksport zboża z Polski zupełnie się nie kalkuluje. Gdybyśmy mieli eksportować zboże, musielibyśmy je sprzedawać np. franco Gdańsk po 18.30 za 100 kg. żyta. Tak samo jest z owsem. Np. Dania sprzedaje go po 16. 80 za 100 kg.

Wysokie ceny zboża w Polsce wywołane są słabymi urodzajami. W tej sytuacji mimo wznowienia wywozu zboża z Polski, wywóz ten nie może się odbywać z powodu różnicy cen i nieopłacalności wywozu.

Komunikat w sprawie orientacyjnych cen za zakwalifikowane w roku 1937 zboża ozime.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że na okres jesienny 1937 roku zostały ustanowione następujące ceny orientacyjne za zakwalifikowane zboża ozime;

Zyto oryginalne — według cennika hodowcy, I. odsiew 35 proc., ponad najwyższe notowanie giełdy bydgoskiej z dnia dokonania transakcji,

Pszenica oryginalna — według cennika hodowcy I odsiew — 35 proc., II odsiew — 25 proc. ponad najwyższe notowanie giełdy bydgoskiej za jęczmień z dnia dokonania transakcji.

Rzepak ozimy oryginalny — według cennika hodowcy wszelkie odsiewy — 40 proc. ponad najwyższe notowania giełdy bydgoskiej z dnia dokonania transakcji.

Przy transakcjach do 200 kg włącznie podwyższa się wyżej wymienione dodatki kwalifikacyjne o 5 proc., a więc z 40 proc. na 45 proc., z 35 proc. na 40 proc. i z 25 proc. na 30 proc. Podwyżka ta nie dotyczy nabywców, posiadających gospodarstwa rolne do 50 ha włącznie. Opusty dla nabywców większych ilości i dla pośredników według umowy. Wszystkie powyższe ceny są tylko orientacyjne.

Dostawa zakwalifikowanych nasion siewnych powinna nastąpić w workach. Wewnątrz każdego worka powinna się znajdować karta kwalifikacyjna Pomorskiej Izby Rolniczej z roku 1937, zewnątrz zaś etykieta kwalifikacyjna i plomba ze znakiem producenta.

Nabywca powinien zachować wszystkie karty kwalifikacyjne, listy przewozowe i rachunki, jako dowody pochodzenia nasion, konieczne w razie dalszego zgłoszenia ich do zakwalifikowania.

Konferencja w Pomorskiej Izbie Rolniczej w sprawie bezpośrednich dostaw przez rolników do wojska.

Z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się w Pomorskiej Izbie Rolniczej konferencja przy udziale intendenty, towarzystw rolniczych i spółdzielczości, mająca na celu omówienie wszelkich problemów, związanych z bezpośrednimi dostawami produktów rolnych dla wojska.

W zakresie propagandy, zakupów i odbioru oraz wzajemnego współdziałania sfer wojskowych i rolniczych uzgodniono wspólne metody postępowania oraz wzajemnego stosunku wszystkich sfer zainteresowanych.

Pomorska Izba Rolnicza wystosowała apel do organizacji rolniczych dobrowolnych, aby w zrozumieniu wspólnego interesu rolnictwa i wojska organizacje rolnicze ułatwiały bezpośrednie dostawy zboża intendenturze wojskowej, dostarczając towar w najlepszej jakości i w ustalonych terminach.

Organizacje rolnicze wysunęły postulat, aby oddziały wojskowe możliwie w najszerszym mierze uwzględniały organizacje rolnicze i rolników Pomorza przy dostawie mięsa, warzyw, mleka itp. Niewątpliwie spodziewać się należy z wzajemnego współdziałania wojska z producentami istotnych korzyści dla rolników.

W trosce o los rolnictwa pomorskiego.

Rolnictwo pomorskie w ostatnich dwóch latach stało się terenem licznych klęsk żywiołowych. Po klęsce nieurodzaju w r. 1936 nastąpiło wymarżnięcie ozimin i koniczyn, po czym klęska suszy, która poczyniła duże spustoszenie w powiatach o glebach lżejszych, a wraz z nią pojawienie się mszyc i wreszcie w okresie tegorocznych żniw długotrwałe deszcze spowodowały masowe porastanie zboża w kłosach, skutkiem czego duże połacie Pomorza nie mają ziarna do siewu.

Wszystkie te fakty zebrały się na wyjątkowo trudne położenie rolnictwa pomorskiego, które stało się nie tylko przed całkowitą niemożnością wywiązania się ze swych zobowiązań i płatności, ale również przed ogromnym brakiem ziarna do siewu.

Ostatnio odbyło się w Toruniu wspólne posiedzenie Zarządu Głównego Pom. Tow. Rolniczego oraz prezesów Towarzystw Rolniczych Powiatowych, na którym ten niebezpieczny stan rzeczy został silnie awypuklony. Wyłoniona przez zebranie specjalna delegacja PTR. została przyjęta przez p. Wojewodę Pomorskiego, min. Raczkiwicza, która przedstawiła katastrofale położenie rolnictwa pomorskiego z prośbą o pomoc przede wszystkim, wobec zbliżającego się okresu siewów, w formie kredytów na zasiewy jesienne. Poza tym specjalna delegacja uda się z ramienia PTR. do Warszawy dla przedłożenia położenia rolnictwa pomorskiego odnośnym pp. Ministrom celem wyjednania koniecznych zarządzeń, któreby umożliwiły rolnikom pomorskim przetrwanie obecnej katastrofy, spowodowanej serią ostatnich klęsk żywiołowych.

Jesienne nawożenie żyta.

Najczęstszym powodem niskich zbiorów żyta jest niedostatek pokarmów. Przecież tak zwane ziemie żytne nie są zwykle z natury żyzne, na lepszych zaś glebach przychodzi żyto bardzo często w stanowiskach słabszych, gdyż stanowiska lepsze przeznacza gospodarz pod bardziej wymagającą pszenicę.

Przy słabej sile nawozowej gleby nie może się żyto należycie rozkrzewić, nie potrafi wytworzyć dobrego związku przyszłego kłosa, wschodzą w zimę, niedostatecznie ujęte, łatwiej więc wymarza i plonuje gorzej.

Pamiętać trzeba, że wymagania pokarmowe żyta są mało mniejsze od wymagań pokarmowych pszenicy. Wprawdzie żyto posiada większą łatwość pobierania pokarmów z gleby, ale zdolność tę potrafi ono wykazać jedynie wtedy, jeśli znajdzie w glebie pokarmy, a głównie azot i fosfor.

Azot pobudza żyto (podobnie, jak każdą roślinę) do lepszego wzrostu, sprzyja lepszemu rozkrzewieniu się i przyczynia się do wytworzenia mocniejszego zawiązku przyszłego kłosa. Ponadto nawożenie azotowe sprawia, że żyto wchodzi w zimę mocniejsze i lepiej przetrzymuje się, że najbardziej wymarza żyta, niedostatecznie zasilone azotem, podczas gdy oziminy, dobrze wynawożone, oparły się mrozom.

Fosfor znów powoduje lepsze wypełnienie ziarna, wzmacnia słomę i zwiększa odporność zbóż przeciw wyleganiu. Zarówno azot, jak i fosfor pobiera żyto od chwili wzejścia, trzeba więc dostarczyć ich glebie jeszcze przed dokonaniem zasiewów. Nawożenie fosforowe stosuje się z reguły w całości przed siewem roślin, natomiast nawożenie azotem korzystniej jest zastosować pod oziminy w dwóch dawkach, około połowę przewidzianej ilości azotu przed siewem, drugą zaś połowę wczesną wiosną na rosnące już rośliny.

Wysokość dawek nawozowych zmienia się zależnie od rodzaju gleby i przedplonu.

I tak żyto, przychodzące po zbożach, powinno otrzymać na jesieni w stosunku na hektar 100 kg. azotniaku 21 proc. i 100 kg. supertomasyny azotniakowej.

Po okopowych, po roślinach motylkowych lub w stanowiskach w drugim roku po oborniku, wystarczy dać na 1 ha 60 — 80 kg. azotniaku 21 proc. i 100 kg. supertomasyny 30 proc.

Zarówno azotniak tak i supertomasynę i supertomasynę azotniakową wysiewa się na 3 — 4 dni przed siewem ziarna i miesza się z ziemią przy pomocy bronny. Azot, zawarty w azotniaku i supertomasynie azotniakowej, działa wolno i długo, nie powoduje nadmiernego wzrostu żyta, a ponadto odstrasza z pola drutowce, które dość często niszczą zasiewy ozime.

Nawożąc żyto przedsięwzięcie w opisany sposób i stosując nawożenie wiosenne w postaci saletrzaku lub saletry wapniowej, uzyskuje rolnik nie tylko zwiększenie plonu, lecz podnosi również dochód z gospodarstwa, przy obecnych bowiem cenach zbóż i nawozów sztucznych stosowanie dawek nawozowych jest zabiegiem, bezsprzecznie opłacalnym.

Inż. M-a.

5.000 ton siana sprowadzimy z Węgier.

Warszawa. Wskutek niepomyślnego stanu na rynku pasz, a zwłaszcza wobec katastrofalnego w niektórych okolicach kraju braku pasz objętościowych rząd postanowił zezwolić na przywóz z Węgier 5.000 tonn siana.

Targi remontowe na Pomorzu.

Pomorska Izba Rolnicza podaje niniejszym do wiadomości P. T. Hodowców, że zakupy koni remontowych dla wojska w podokresle II-gim 1937-38 odbędą się m. in.:

Dn. 6. X. o godz. 10 w Brodnicy na targow.

Dn. 7. X. o godz. 10 w Lidzbarku na targow.

Dn. 8. X. o godz. 10.30 w Działdowie na targ.

Komisja Remontowa zakupywać będzie konie w wieku od 3 i pół do 6 lat włącznie, tylko od rolników hodowców i innych osób z wyłączeniem zawodowych handlarzy koni.

Członkowie Pomorskiego Związku Hodowców konia winni przedkładać na targach remontowych każdorazowo rejestr stadny, legitymację członkowską oraz uporządkowane rodowody.

Powyższe ma na celu potwierdzenie Związku na dowodzie urodzenia konia, że dany koń pochodzi po klaczy zapisanej. Na skutek tego potwierdzenia przysługuje hodowcy 5 proc. wzgl. 15 proc. dodatek hodowlany od ceny szacunkowej konia. Należy też zawniesić pod adresem Związku rodowody koni celem dokonania tej formalności.

Rodowód konia, pochodzącego po ogierze państwowym, winien być zatwierdzony przez kierownika Państwowego Stada Ogierów w Starogardzie. Rodowód konia, pochodzącego po ogierze prywatnym, wymaga zatwierdzenia przez wójta. Opis maści i odmian konia w rodowodzie musi odpowiadać rzeczywistości. Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę na konieczność należytego przygotowania konia do targu remontowego pod względem kondycji, korekty kopyt, należytego ruchu itd.

Równocześnie odbędzie się licencja klaczy 3-letnich i starszych półkrwi szlach. do rejestrów stadnych Pomorskiego Związku Hodowców konia. Wpisowe jednej klaczy wynosi jednorazowo 8 zł, prócz tego składka członkowskiego za rok bieżący 10 zł. Licencja odbędzie się każdorazowo po skończonym targu remontowym.

P. P. Rolnicy, którzy posiadają odpowiednie klacze, przeznaczone do zapisania, mogą je przedstawić Komisji licencyjnej na jednym z wyżej podanych spędów.

Pomorska Izba Rolnicza.

Ściółka po cenach ulgowych dla rolników z lasów państwowych.

Na skutek zabiegów pomorskich organizacji rolniczych z Pomorską Izbą Rolniczą na czele Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych poleciła Dyrekcjom terenowym poddać rewizji ustalone na rok bieżący ceny handlowe na ściółkę, sprzedawaną rolnikom z lasów państwowych.

Rewizja ceny ma iść w kierunku dość znacznej jej obniżki, celem udostępnienia nabycia jej przede wszystkim przez rolników, których gospodarstwa ucierpiały od klęsk elementarnych.

Obniżka ceny ma wynosić do 50 proc. cen minimalnych na ściółkę.

Przypuszczając należy, że Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu niezwłocznie zarządzi dostosowanie ceny ściółki do poziomu, zawartego w poleceniu Dyrekcji Naczelnej, gdyż przede wszystkim Pomorze odczuwa brak ściółki ze względu na długotrwałą suszę, która spowodowała nikły zbiór słomy, która znów musi być rezerwowana przez rolników na paszę dla inwentarza.

Eksport gęsi z Pomorza tylko przez firmy pomorskie.

Pomorska Izba Rolnicza starała się już od dłuższego czasu, by eksport gęsi z Pomorza zagwarantowany był przede wszystkim dla firm pomorskich. Starania te odniosły obecnie skutek, gdyż Rada Handlu Zagran., ustalając kontyngent eksportowy gęsi do Niemiec z terenu Pomorza na około 60 000 sztuk, podkreśla, że podział jego dokonany być może przez Zrzeszenie Eksporterów Drobiu i ubocznych Artykułów Rolnych we Warszawie w porozumieniu z Pomorską Izbą Rolniczą w Toruniu i Izbą Przemysłowo-Handlową w Gdyni tylko pomiędzy firmy handlowe wzgl. spółdzielnie rolnicze, istniejące na Pomorzu.

Ulgi podatkowe z powodu klęski burakowej lub grochowej.

Na podstawie pisma Izby Skarbowej w Grudziądzu z dnia 5 sierpnia 1937 r. Nr. II 261406/37, Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że klęska mszyce burakowej lub grochowej stanowi klęskę żywiołową w rozumieniu § 114 rozp. Min. Skarbu z dnia 31. III. 1937 r. Dz. U. R. P. nr. 32. poz. 250. Poszkodowani zatem tą klęską płatnicy mogą uzyskać ulgi w państwowym podatku gruntowym na zasadzie postanowień § 116 powołanego wyżej rozporządzenia na skutek indywidualnych próśb, wnoszonych do właściwych Urzędów Skarbowych.

Ponadto Izba Skarbowa nadmieniam, że płatnicy, poszkodowani omawianymi wyżej klęskami, mogą również uzyskać ew. ulgi w państwowym podatku dochodowym za rok 1937 na zasadzie postanowień art. 38 ust. 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym i to również na skutek indywidualnych próśb.

35 tysięcy puszek polskich ogórków do Ameryki.

W tych dniach odplynął do Ameryki z Gdyni pierwszy transport polskich ogórków konserwowych w ilości 35 tys. puszek po 10 kg. czyli wagi 350 ton. Był to pierwszy transport w tym roku. Następne partie ogórków, eksportowanych do USA będą Gdynię opuszczać regularnie co 14 dni aż do wiosny.

Urodzaj na owoce w Małopolsce.

W okolicach Brzozowa, w tamtejszych sadach drzewa owocowe obrodziły tak obficie, że gałęzie łamią się pod ciężarem owoców. Takiego urodzaju już dawno nie pamiętają starsi ludzie.

Możemy wywieźć 1.325.000 kw. lnu i soi do Francji.

Francja przyznała Polsce od lipca do grudnia br. kontyngent przewozowy dla lnu w ilości 1.250.000 kwintali i soi — 75.000.

Polskie wyroby koszykarskie do Holandii.

We wrześniu odejdzie do Holandii z ośrodka wyrobów wikliniarskich w Wilejce pierwszy wagon standartowych wyrobów koszykarskich, zakontraktowany przez kupców holenderskich, którzy bawili na Wileńszczyźnie.

ŚWIAT KOBIECY.

Suszenie warzyw na zimę.

Warzywa, przechowywane w stanie świeżym, nie zawsze dadzą się przetrzymać do nowego zbioru, szczególnie niektóre ich gatunki. Uciekamy się wtedy do przechowania jarzyn w postaci suszu czy konserw.

Suszyć należy nie tylko jesienią, ale poczynając od lata, bo młode jarzynki są najbardziej aromatyczne. Suszenie w ciepłe umiarkowanym nie niszczy witamin i nie zmienia smaku. Do suszenia bierzemy zdrowe jarzyny, płócemy, osączamy z wody i przesuszamy. Kopru i szczawiu nie myje się, lecz układa się na sicie, papierze lub płótnie w piecu lub piekarniku po chlebie itd. w temperaturze około 50° C. lub też suszymy na słońcu. Koper suszy się: same piórka zielone w temperaturze 40—50° C. Koper zaś dojrzały obsuszamy zlekką w pękach nad piecem. Korzeń pietruszki, pory suszymy pokrajany w pasemka w temperaturze ok. 50° C, liście zaś osobno około 60° C. Kalafior, podzielony na małe różyczki, obgotowujemy 3—4 min. i suszymy powoli w temperaturze 45—50° C.

Grzybów-borowików nie myjemy, lecz wycieramy czystą szmatką, krajemy w talarki lub paski. Grzyby suszymy, począwszy od temp. 45—50° C i dosuszamy w temp. 70°. Można też suszyć na słońcu. Przed użyciem zimą trzeba grzyby wymyć i namoczyć na noc, aby dostatecznie napęczniały.

Kto nie może temperatury badać, winien wszelkie jarzyny suszyć tak długo, aż przy na-

ciskaniu przestaną wydzielać wodę, a z drugiej strony nie są tak suche, by się łamały czy kruszyły. Susz przechowujemy w suchym, chłodnym miejscu, najlepiej w szczelnych puszkach, pudłach itd. Używając do tego celu słoików, trzeba je chronić od słońca, od którego koper, szpinak itd. tracą kolor.

Jarzyny suszymy i przechowujemy każdy gatunek oddzielnie. Dopiero w razie potrzeby łączymy je odpowiednio. Przed użyciem należy moczyć je krótko w zimnej wodzie.

Przypomnienia dla gospodyń na wrzesień.

Suszyć owoce, odpadki, smażyć gruszki, śliwki, robić soki, kompoty i konserwy z warzyw: kalafiorów, fasolki, szczawiu. Robić octy. Kisić ogórki średniej wielkości. Suszyć i marynować grzyby oraz solić rydze. Przewietrzyć piwnice na owoce i jarzyny, w spiżarni wszystko wyczyścić. Kończyć konserwowanie jaj i masła. Moczyć len i konopie. Tępić motyle kapustnika. Kapustę w razie pęknięcia podrywać lub nacinać głąbie. Przełgądać nasienne i w miarę dojrzwania zbierać nasiona, jak również dojrzałą fasolę. Sadzić cebulę zimową. Z końcem miesiąca sprzątnąć jarzyny korzeniowe.

W ogrodzie kwiatowym sadzić i przesadzić rośliny zimotrwałe.

Robić odkłady agrestów, winorośli, leszczyny, wysiewać czereśnie, wiśnie i głogi. Wykonać jesienne cięcia karłowatych gruszy i jabłoni. Zbierać dojrzewające nasiona drzew i krzewów.

Cerata

zmywa się letnimi mydłami, polewuje flanelowym gałkanem, zwilżonym w mleku lub oliwie.



Z dziedziny mody.

Tanie, a zarazem wytworne suknie z płótna.